

Bezprawie sędziów i ich bezkarność narasta coraz bardziej. W dniu 7.02.2012 r. sędziowie Sądu Apelacyjnego w Katowicach -

1. Przewodnicząca SSA Małgorzata Wołczańska

2. SSA Joanna Kurpierz

3. SSA Elżbieta Karpeta

cofnęli prawo uczestnika postępowania cywilnego Stowarzyszeniu Przeciw Bezprawiu w sprawie I ACa 434/07 i to w sposób najbardziej arogancki, łamiąc wszelkie reguły prawa. Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu było uczestnikiem tego postępowania od 2007 r. Dzisiaj 7 lutego 2012 r. kiedy przedstawiciel stowarzyszenia chciał w trybie art. 62 kpc złożyć pismo procesowe o odroczenie postępowania, gdyż pozwany wbrew swoim obowiązkom **nie** przekazuje pism procesowych stowarzyszeniu oraz z powodu zawiadomienia o rozprawie apelacyjnej powoda dopiero w dniu 6.02.2012 r. - a więc na

jeden

dzień przed rozprawą - a także nie otrzymywał pism procesowych od pozwanego, przewodnicząca beczelnie przerwała - stwierdzając, że Sąd wydał postanowienie o

pozbawieniu

prawa uczestniczenia stowarzyszenia dopuszczonego wcześniej w trybie art. 8 w zw. z art. 61 par. 4 kpc. Uzasadniając, Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, że podziela stanowisko

[Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt. V CZ 8/09](#)

Kiedy wobec takiej bezprawnej sytuacji stowarzyszenie zgodnie z art. 63 kpc, chciało złożyć pismo zawierające istotny dla sprawy pogląd zawarty we wcześniejszej uchwale stowarzyszenia, Sędzia Przewodnicząca odmówiła przyjęcia pisma. To zaś świadczy, że sędziowie Sądu Apelacyjnego:

Małgorzata Wołczańska, Joanna Kurpierz i Elżbieta Karpeta

nie znają kodeksu postępowania cywilnego, łamią prawo lub wydają wyroki w drodze protekcji - jak zwykle w Polsce, chroniąc oszustów i dłużników. Bezprawie Sądu Apelacyjnego w Katowicach i bizantyjska zarozumiałość nie może dziwić w sytuacji kiedy dyrektorem tego sądu jest Rydzard Kurnik - brat byłego v-ce ministra spraw wewnętrznych odpowiedzialnego za SB, który wg książki: "

Jak zabić Papalę

" - Centkiewicza - był uczestnikiem największych afer w Polsce łącznie z FOZZ, a ich znajomym

był pozwany odwiedzający ich na policyjnych biesiadach w Ustroniu. Do sprawy wrócimy po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku, bowiem logika sędziowskiego ustnego uzasadnienia wskazuje wyłącznie na nepotyzm i protekcję, skoro dla sędziów najbardziej irracjonalne fakty są logicznym ciągiem zdarzeń. Mało tego sędziowie z katowickiego biznacjum nie znają podstawowych pojęć ekonomicznych, na które się powołują, a których znaczenia **nie**

znają. Co gorsze interpretują je z powagą nietykalskiego sądu zupełnie nielogicznie. Ponadto nie pofatygowali się nawet przeczytać pisma procesowego pełnomocnika powoda i wydali orzeczenie po 5 minutowej naradzie. To zaś dowodzi, iż wyrok był znany już przed rozpoczęciem rozprawy. No cóż, mamy niestety w Polsce 90% sędziów niegodnych noszenia godła Polski.

Jeśli w Polsce nadal będą tacy prokuratorzy i sędziowie, to wcześniej czy później zdesperowani obywatele prawdopodobnie sami zabiorą się za wymierzanie sprawiedliwości. Nie chcemy krakać ale mogą ją wymierzać nieobiektywnym stróżom prawa. Oby do tego nie doszło.

Zamiast wykazywania odrobiny pokory, sędziowie są coraz bardziej butniejsi - bo są nieodwoływalni, bezkarni i poza wszelką kontrolą społeczną. Kiedy Sejm uchał ustawę o ich kontroli (gwoili ścisłości jak zwykle - bardzo słabą) to nasi święci i nietykalscy togowcy postanowili ją zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego - [Przeczytaj](#). **BYLE NADAL BYĆ POZA WSZELKĄ KONTROLĄ !!!**